



Kaplica w Brzuśniku "Na Bielowym Polu"- pod opieką dobrych ludzi od powstania po dziś dzień

Została zbudowana na rzucie prostokąta z półkolistą absydą z tyłu, wymurowana z cegły na kamiennym fundamencie i otynkowana, z czworoboczną wieżyczką. Na frontowej ścianie, nad oknem wykończonym półokrągłym łukiem widnieje data 1924, która oznacza rok końcowego nadania aktualnego kształtu kaplicy. Wewnątrz drewniany ołtarzyk z obrazem przedstawiającym Maryję z Dzieciątkiem na tle Boga Ojca pod postacią chmury w otoczeniu aniołów. W kaplicy znajduje się wiele rzeźb, których autorką jest m.in. rzeźbiarka Ludowa Anna Ficoń oraz obrazów, które zakupiło miejscowe Koło Różańcowe. Wewnątrz kaplicy znajdują się również 2 proporce i 2 feretrony. Jeden z feretronów został ufundowany przez Jana Ficonia, jako wotum dziękczynne za przeżycie córki. Początkowo znajdował się w Kościele p.w. Św. Katarzyny w Cięcinie, lecz po utworzeniu rektoratu wieprzskiego w 1958r córki fundatora Wiktoria Urbaś i Teresa Biegun przeniosły go do budującego się kościoła w Wieprzu, a po kilku latach zabrano go do Kaplicy w Brzuśniku. Tam znajduje się do dziś i jest noszony w czasie procesji oktawy Bożego Ciała.

Historia tej Kaplicy sięga lat 1854 – 1863, kiedy to mieszkańcy wsi Wieprz, Brzuśnik i Bystra starały się o wyodrębnienie z parafii Cięcińskiej i utworzenie nowej odrębnej parafii. Pierwszym zamiarem było wybudowanie kościoła przy granicy wsi Brzuśnik i Wieprz, lecz do tego nie doszło. Konsystorz biskupi tarnowski zlecił wybudowanie kapliczek w Brzuśniku (wspólnej z Bystrą) i Wieprzu, w których co jakiś czas w dni powszednie, miały być odprawiane msze święte zwłaszcza dla osób chorych i dzieci. Jest kilka wersji na temat fundatorów działki pod kaplicę oraz na uposażenie dzwonników w Brzuśniku, a mowa tu o Józefie i Annie Biela, bezdzietnym małżeństwie Bugajskich oraz Helenie Bugaj. W latach 1961 – 1988 kaplica pełniła rolę salki katechetycznej dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brzuśniku oraz z Przedszkola na Dziale w Wieprzu.

Już od samego początku inicjatywy wybudowania Kaplicy ludzie aktywnie angażowali się w to przedsięwzięcie. Została zbudowana za pieniądze zebrane przez gminę Brzuśnik, a wyposażenie wnętrza ufundowała cała wieś. Ołtarzyk został przywieziony przez ks. Jana Bryndzę i Jana Duraja. W okresie powojennym mieszkańcy Brzuśnika na czele z Franciszkiem Sałamunem zostały przeprowadzone gruntowny remont i przebudowa. W 1985r młodzież z Oazy pod kierunkiem ks. wikariusza Edwarda Loranca uporządkowała teren kaplicy. Zmeliorowano teren wokół kaplicy, zrobiono z drewna nową bramkę i ogrodzenie oraz pokryto dach blachą. W 1994 roku przeprowadzono kolejny generalny remont, gdzie na potrzebne materiały mieszkańcy zbierali podczas Bożego Ciała. Bracia Jan i Jerzy Wydrowie oraz Józef Juraszek otynkowali i wyrównali ściany, Paweł Figura wymienił instalację elektryczną, a wewnętrzne ściany pomalował malarz Grzegorz Pal z Bystrej.

Tradycja jest, że dzwon kapicy uruchamiany jest na Anioł Pański oraz gdy ktoś z mieszkańców umrze. Funkcję dzwonników pełnili Helena Bugaj, Józef Kania, Maria Kania, a od roku 2008 tą funkcję pełni Stanisław Piela.

W 2008r z inicjatywy Stowarzyszenia Koło Gospodyń Wiejskich „Brzuśnik” rozpoczęto kolejny remont.



Na pomoc przyszły firmy Stanisława Nowaka oraz Rafała Duraja, którzy za darmo wykonywali wszystkie prace remontowe takie jak: wymiana więźby, pokrycie wieży miedzianą blachą . Ocieplono ściany styropianem, potynkowano i pomalowano. Drzwi do Kaplicy ufundowali stolarze: Jan Kania i Piotr Duraj, okna ufundowało Koło Gospodyń Wiejskich „Brzuśnik”. Wokół Kaplicy wymieniono ogrodzenie na które spółka leśna ofiarowała drzewo, a wykonawcami byli Sołtys Stanisław Kupczak, Jan Kani oraz Stanisław Piel. Ołtarz oraz wnętrze zostały odmalowane przez Stanisława Świniańskiego. Główne koszty czyli potrzebne materiały, wyżywienie pokryło Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich „Brzuśnik” z własnych wypracowanych środków. W pracach pomagali mieszkańcy z całej wsi.

Z przedstawionej historii wynika, iż od początku ludzie dbali o to miejsce. Często bezinteresownie i nieodpłatnie wkładali swój trud i poświęcenie. Miejmy nadzieje, że przyszłe pokolenia również będą podejmowali takie inicjatywy, aby zrobić coś dla kogoś, a nie tylko dla siebie. Należy pokłonić się i serdecznie podziękować fundatorom, ofiarodawcom oraz pracującym przy tej kaplicy. Dziękujemy!

*źródło: Zabytkowe Kaplice, kapliczki i figury przydrożne we wsiach Gminy Radziechowy-Wieprz,
Przemysław i Monika Dyrłaga*

(J.K.)